

# GŁOS PRACY

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Prenumerata roczna : 6 Zł., kwartalna: 1 Zł. 50 gr, mies.: 50 gr. Numer pojedynczy: 15 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: LWÓW, ul. GRÓDECKA 2 b. (Dom Katolicki).

Godziny urzędowe dla stron: od 10 rano do 1 popołudniu.

Konto czekowe: 152.848.

TREŚĆ Nr 20: Przesilenie — W świecie i w Polsce — Z Rady miejskiej  
Bacność bezrobotni — Urzędnicy Kontroli Skarbowej — Żyrardów  
Kościołek na Zniesieniu — Międzynarodowe konferencje w sprawach  
robotniczych — Komunikaty — Rzeczy ciekawe — Kącik humory-  
styczny. Drobne ogłoszenia.

## Przesilenie.

Życie nasze gospodarcze wykazuje zjawiska, które nazwać musimy niepomyślnymi: Życie drogie, ogólny brak pieniędzy, ogólne zubożenie zjawienie się masowe towarów zagranicznych, zmniejszenie ruchu w przemyśle i handlu a co zatem idzie bezrobocie wzrastające i niewystarczające zarobki ludzi pracy. Oczywiście najłatwiej znaleźć winowajcę w Rządzie, to się czyni w rozmaitej postaci. Czy słusznie?

Skąd bierze się brak pieniędzy u nas? stąd, że w czasie spadku waluty wszyscy uciekali od pieniędzy, a kupowali co się dało: domy, ziemię, meble, dywany, akcje itp. Przyszła nagle stabilizacja waluty, skończył się masowy druk banknotów, wszyscy chcą sprzedawać — znowu domy, ziemię, meble, dywany, akcje itp. Kiedy wszyscy chcą sprzedawać, wtedy nikt nie chce kupić, sprzedać nie można, a pieniędzy brak. Możeby pożyczyć? w kraju nie można, bo wszyscy szukają pieniędzy, a nikt nie chce dać. bo niema. Kredyt jest trudny i wysokością swą zabójczy: dozwolona stopa procentowa wynosi 24 prc. — przed wojną za połowę takiej stopy kredytowej zamykano pod klucz. Jest to stopa rujnująca, która powoduje, że przemysłowiec podnosi odpowiednio cenę wytworu, kupiec podnosi ją znowu odpowiednio, a jeżeli towar przejdzie przez kilka rąk — podnosi się cena każdym razem w skokach odpowiadających stopie procentowej kredytów. Ponieważ stopa procentowa jest horrendalna, muszą i skoki być horrendalne. To też towar w chwili, gdy dochodzi do konsumenta jest tak drogi, że nie wytrzymuje konkurencji z towarem zagranicznym. W sklepach pokazują się trzewiki czeskie, wiedeńskie, niemieckie, kapelusze wiedeńskie i włoskie, sukna angielskie. Ceny mimo cła są przystępne w stosunku do cen krajowych.

Zjawisko groźne — oznacza obniżenie krajowej wytwórczości. Obniżenie to oznacza wzrost bezrobocia i obniżenie płac w przemyśle.

Jest jeszcze czynnik drugi, który powoduje drożyznę — zła organizacja pracy w przemyśle i handlu. Na Zachodzie powszechną jest świadomość, że ludzka praca, to Skarb, który należy szanować a którego nie można marnować. Ten trud i wysiłek, który tkwi w jakimkolwiek ruchu pracownika powinien przynieść korzyść przedsiębiorstwu. Pracownik ma być dobrze płacony, ale ta praca powinna się opłacać.

U nas nie ma jeszcze zrozumienia dla tej sprawy — u nas płaci się źle, a za to pracy się nie organizuje, ludzki trud i czas się marnuje. Każde przedsiębiorstwo przeciążone jest nadmiarem sił. Pomimo to, że siły te opłaca się źle, wypada jeszcze za drogo, podczas gdy siły licznie zmniejszone, wynagradzane lepiej niż dotąd o ileby była organizacja pracy przyniosłyby, zwiększone zyski. Organizacja pracy, to nie znaczy — przeciążenie pracą, to znaczy wykorzystanie tej samej energii, tych samych ruchów fizycznych, tego samego wysiłku umysłowego — ekonomiczne, oszczędne.

Jest jeszcze trzeci czynnik, który we wysokim stopniu powoduje przesilenie w obecnym życiu gospodarczym Polski, to jest fatalna polityka gospodarstwa towarzystw akcyjnych. Wiadomo, że wielki przemysł opiera się w przeważnej części na spółkach akcyjnych. Właścicielem przedsiębiorstwa nie jest jeden człowiek, a setki i tysiące akcjonariuszów. Akcjonariusze sami spółką nie rządzą, rządzą nią dyrektorowie i rada nadzorcza. Powiedzmy otwarcie: rządzą zwykle źle. Koszta utrzymania dyrektorów, tantjemy członków rady nadzorczej zjadają zyski, jakie jeszcze pozostaną mimo złej gospodarki w samym przedsiębiorstwie. To co się zostanie, ma się rozdzielić między akcjonariuszów w postaci dywidendy. I cóż te spółki wypłacają? albo nic, albo jakiś drobiazg wynoszący pół procent od wło-



zonego w akcję kapitału. I to w czasach, gdy stopa procentowa wynosi 24 proc. w bankach a w tajnym obrocie znacznie więcej. Kto dziś kupi akcję? Można powiedzieć: nic nie szkodzi, że akcjonariusze, burżuje nie mają dochodów, (coprawda akcje znajdują się w rękach ludzi często bardzo mało zasobnych, stanowią ich drobne oszczędności). Zapomina się o jednym drobiazgu, że w tych warunkach nietylko nikt nie kupi akcji istniejących, ale nikt nie będzie subskrybował akcji nowych. Ileż to przedsiębiorstw możnaby rozwinąć, ulepszyć przez nową emisję akcji, przez to, że sprzeda się nowe akcje i uzyska kapitał miliona lub więcej złotych. Ile nowych zarobków dla ludzi pracy by powstało. Taka nowa emisja zastąpiłaby kredyt trudny i drogi. Wszystko to jest niemożliwe, spółka akcyjna płaci horrendalne procenty, opłaca nadmiernie zbyt wielką ilość dyrektorów i ludzi mających synekury, opłaca rady nadzorcze, które nic nie nadzorują, a rozdzielają między siebie tantjemy, — na to, by towar był drogi, robotnik źle płatny, akcjonariusz nie miał dywidendy, a ogół publiczności zrażał się do akcji jako sposobu lokacji oszczędności.

Cena towaru wytwarzanego przez taką spółkę akcyjną staje się regulatorem cen na rynku wewnętrznym, cena wysoka odstrasza konsumenta od kupna. Za to obcy producenci, którzy zadowalniają się małym zyskiem, którzy nie mają pasożytów po spółkach akcyjnych, którzy umieją zorganizować pracę, mogą wysyłać swoje towary do Polski i mogą tu sprzedawać mimo kosztów transportu i cła.

Gospodarka w spółkach akcyjnych, to nie jest sprawa prywatna akcjonariuszów, to jest sprawa zdrowia gospodarczego całego społeczeństwa. Zależy od niej rozwój stosunków ekonomicznych, zależy od niej, czy robotnik będzie dobrze płatny i będzie mógł kupować towar tani, zależy od niej, czy kupować będziemy wytwory obce czy własne, zależy od niej, czy mamy mieć bezrobocie skutkiem tego, że fabryki nasze nie mogą wytrzymać konkurencji z obcym towarem będą ruch ograniczać a może likwidować.

Najwyższy czas wprowadzić jakiś organ kontroli nad gospodarką spółek akcyjnych. Minęły te czasy, kiedy istnienie lub nieistnienie fabryki uważano za sprawę jej właściciela. Dziś rozwój fabryki, to sprawa ogólnie społeczna, bo to jest warsztat pracy dla setek lub tysięcy robotników. Mamy inspektorów przemysłowych, którzy kontrolują, czy urządzenia fabryczne są higieniczne, czy zdrowie robotnika nie jest na szwank narażone, ale nie mamy żadnego organu, któryby się zainteresował, czy zła gospodarka nie prowadzi do upadku przedsiębiorstwa, co pociągnąć może za sobą bezrobocie i nędzę robotnika, czy nie prowadzi się gospodarki rabunkowej na szkodę akcjonariuszów, czy się ich nie okrada poprostu a zarazem nie podkopuje zaufanie drobnego kapitału do wkładania grosza w dowodowego w przemysł rodzimy.

Sprawą tą zająć się musi równie dobrze Rząd, jak Sejm. Wprowadzić należałoby na wzór inspektorów przemysłowych — inspektorów ekonomicznych, kontrolujących życie gospodarcze przedsiębiorstw przemysłowych a zwłaszcza spółek akcyjnych.

Rząd przygotowuje obecnie ustawę o spółkach akcyjnych, powinien uwzględnić ten konieczny warunek należytego rozwoju przemysłu.

## W świecie i w Polsce.

W Anglii są rzeczywiście rozpisane nowe wybory. Rząd robotniczy Mac Donalda upadł. Walka wyborcza będzie krótka, ale bardzo silna. Przeciw stronnictwu robotniczemu idą razem konserwatyści i liberali. Konserwatyści mają w Anglii bardzo duże wpływy. Wynik wyborów dzisiaj nie może być znany tem bardziej, że także w obozie robotniczym skrajne żywioły wyłamują się i działają na szkodę partji. W każdym razie od wyniku wyborów angielskich zależy wiele w samej Anglii i w świecie. Dla Polski partja Mac Donalda nigdy się zbyt życzliwie nie odnosiła.

Anglja ma obecnie wiele kłopotów zarówno w swej polityce wewnętrznej, jak też międzynarodowej. Zawiązuje się poważny zatarg Anglii z Turcją z powodu posiadłości angielskich nad Eufratem i Tygrem. Zarówno Turcja jak Anglja zaapelowały do Ligi Narodów. W Arabji osadzony przez Anglję sułtan musiał zrzec się władzy, a Mekkę zajęli jego przeciwnicy. Egipt domaga się, aby Anglja wycofała wszystko swoje wojsko z nad Nilu, a kanał Sueski oddała pod straż Ligi Narodów. Znaczy to, że Anglja zostałaby wyrzuconą z Egiptu i przestałaby być panią tak ważnego dla niej kanału Sueskiego. Rząd egipski znowu przeciw Anglii odwołuje się do Ligi Narodów.

Niechże więc także Anglja korzysta, choć jej to nie będzie przyjemne, z dobrodziejstwa Ligi Narodów. Polska nauczyła się na tem polu niejednego, niech także Anglja zacznie się uczyć, jej jednak imperjum na tej drodze na powadze z pewnością nie zyska.

Francja zajęta jest w tej chwili pogrzebem głośnego pisarza swego Anatola France'a. Pisał wiele i umiał pisać, ale nie umiał pismami swemi budować. Ze wszystkiego sobie drwił. Katolicy mu nie mogą zapomnieć, że drwił także z wiary chrześcijańskiej. Francja jednak dzisiaj, ulegająca wpływom sekciarskim i wolnomyślnym, otacza zmarłego wielką czcią. Chowa go na koszt państwa w Panteonie, gdzie już Zola jest pochowany. Rzeczywiście godne to siebie duchy, mogą więc obok siebie spoczywać, tylko składanie takich pisarzy w Panteonie nie przymnoży zdrowia moralnego Francji. Taką jednak polityką radykali, jak pan Blum i pan Herriot, chcą uszczęśliwić swoją ojczyznę.

Herriot zapowiedzianą walkę z kościołem zamierza rzeczywiście prowadzić i dlatego występuje z wnioskiem na skreślenie w budżecie pozycji na utrzymanie poselstwa przy Watykanie. Może dojść zatem we Francji do wojny religijnej, tylko ona Francji nie może wyjść na pożytek.

W Niemczech jest obecnie przesilenie rządowe. Niemcy po układach londyńskich, w których



87 LAT  
ISTNIEJĄCY

87 LAT

87 LAT  
ISTNIEJĄCY

MAGAZYN POŚCIELI I BIELIZNY

I. DPEXLER SYNOWIE

LWÓW, PLAC KAPITULNY 2.

POLECA: KOŁDRY, MATERACE, KOCE, SIENNIKI, BIELIZNA, SKARPETKI, POŃCZOCHY, REFORMY, PŁÓTNA, SZYFONY, ZEFIRY, PERKALE, DYWANY, BARCHANY, DEPTAKI.  
SPECJALNOŚĆ: WYPRAWY ŚLUBNE.

przyjęto projekt finansowy Davesa, i po podpisaniu protokołu genewskiego, gotują się do wstąpienia do Ligi Narodów. Nowy je czeka okres. Rząd obecny Marxa chciałby jednak w takiej chwili, kiedy ciężkie zadania je czekają, rozszerzyć swą podstawę i stworzyć w sejmie Rzeszy silną większość, dlatego rozpoczął rokowania ze stronnictwami. W Niemczech jednak stronnictwa nacjonalistyczne przeszkadzają pokojowej polityce Marxa i niedopuszczają go do stworzenia zwartej większości. Możliwą zatem jest rzeczą, że i tam dojdzie do nowych wyborów, gdyż Marx może odda sprawę narodowi do rozstrzygnięcia, czy chce iść po linii traktatów obowiązujących i polityki demokratycznej, czy przeciwnie chce popierać stronnictwa nacjonalistyczne, pracę do wojny odwetowej.

Niemcy zadziwiły jednak Amerykę swoim Zeppelinem, który przeleciał bez spoczywania Atlantyk i wylądował w Stanach Zjednoczonych. Jest to rzeczywiście triumf techniki. Niestety Zeppelinów takich Niemcy używały w czasie wojny, aby obrzucać z nich bombami niewinnych mieszkańców Paryża i Londynu.

We Włoszech Mussolini trzyma mocno rządy w rękach. Obecnie skłaniają się ku niemu także liberali. Polityka jego wobec Kościoła katolickiego jest bardzo przyjazna, dlatego go też opinia katolicka popiera, choć potępia częste gwałty faszystów.

W Jugosławii rząd na życzenie króla podał się do dymisji aby zrobić miejsce innemu, który znowu wróci z drożyn federalistycznych na drogę silnej centralizacji.

Z Polski minister wojny Sikorski wyjechał do Paryża, aby z tamtejszemi kołami wojskowymi omówić pewne szczegóły porozumienia. Przez uchwały londyńskie i genewskie wiele się odmieniło, należy zatem poddać rewizji dotychczasowe układy nasze wojskowe z Francją.

Kresy nasze wschodnie ciągle są jeszcze niepokojone przez bandy łupieskie, ale zarówno rząd nasz, jak sejm warszawski, są zdecydowane wszystko możliwe uczynić, aby tam nastąpił pokój i bezpieczeństwo.

Rząd widzi wzrastającą drożyznę i wzywa społeczeństwo do współdziałania, aby ją zwalczać. Przygotowuje w tym kierunku projekty nowych ustaw. Czy to jednak co pomoże?

Klub Piastowców powziął szereg uchwał w kierunku zmiany konstytucji naszej i ordynacji wyborczej do sejmu. Podobne uchwały zapadły na

zebraniu Związku ludowo-narodowego. Jest to zapowiedź, że obydwie te stronnictwa myślą na tej drodze szukać uzdrowienia niezdrowych stosunków w naszym państwie, zwłaszcza na kresach wschodnich. Chrześcijańska demokracja oświadczyła się ze swej strony przeciw nadużywaniu nietykalności poselskiej ze strony pewnych posłów w ich agitacji przeciw państwu.

Klub chrześcijańskiej demokracji uchwalił szereg rezolucyj, na które zwróciliśmy uwagę w poprzednim numerze. Obecnie donosimy, że delegacja klubu była u premiera Grabskiego, aby wobec tych rezolucyj zajął stanowisko przychylnie.

Ch. D.

---

**SPRAWA ROBOTNICZA.** Pod takim tytułem wyszła broszurka Dr. J. Makarewicza nakładem Chrz. Spółki Wydawn. w cenie 20 groszy. Zamawiać i nabywać można w Administracji „Głosu Pracy“ Lwów, ul. Gródecka 2 B. Przy większej sprzedaży odpowiedni rabat.

---

## Z Rady miejskiej.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej było bardzo ożywione.

Wniosek nagły radnego Próchnickiego, aby poprze starania Komitetu rodzicielskiego, który zwraca się do rządu z prośbą o pomyślenie nowego budynku dla gimnazjum żeńskiego im. kr. Jadwigi, uchwalono jednogłośnie.

Przyjęto z radością sprawę drugą, budowę mianowicie drugiego baraku na 16 rodzin, w którym będą mogły zamieszkać rodziny wyrzucone z walących się domów. Ale już przy tym punkcie rozpoczęła się dłuższa dyskusja. Senator Thullie wytknął, że sprawa tak pilna tak późno, pod zimę, przychodzi na Radę, wskutek tego niema czasu na zastanowienie się, czy ten plan jest dobry. Ks. Szydelski domagał się inicjatywy od miasta w kierunku stawiania liczniejszych baraków i mieszkań. Miasto winno wyzyskiwać źródła, jakie dostarcza państwo. Radny Andrzejewski żądał, aby baraki stawiano



w dogodniejszych miejscach, gdyż na Persenkówce są straszne błota i daleko od miasta.

Bez sprzeciwu zgodzono się na wnioski referenta Jaskólskiego co do zakupu maszyn potrzebnych do drugiego wodociągu ze Szkła w stoczni gdańskiej. Rada dowiedziała się przy tej sposobności, że budowa drugiego wodociągu postępuje szybko.

Burza zerwała się natomiast przy omawianiu i uchwalaniu budowy kanału długości 200 metrów w ulicy Ponińskiego tuż obok placu Targów wschodnich. Zarzucono prezydium miasta, że bez poprzedniej uchwały Rady m. i sekcji III. rozpoczęło roboty w tej ulicy, że kanał w tem miejscu nie był narazie tak koniecznym, że miasto niema żadnego planu robót, że nie robi się tego, co najpilniejsze, że się marnuje pieniądze, robi się dla podniesienia wartości gruntów, pewnych właścicieli itp. Główne ataki prowadzili radni Szafranski, Szczyrek i Andrzejowski. Senator Thullie krytykował również metodę, podług której rozpoczyna się roboty bez uprzedniej zgody sekcji i Rady i zgłosił w tym kierunku odnośną rezolucję. W tym samym duchu przemawiali radni Dwernicki i Rybicki. Radni Chajes i Sudhof bronili znowu prezydium miasta. Wiceprezydent Stahl, który tę sprawę referował, odpierał zarzuty i wyjaśniał wątpliwości. Ostatecznie okazało się, że nie stało się żadne nieszczęście. Cały ten kanał ma kosztować tylko 15.000 złotych. Ulica Ponińskiego ma być arterją do nowego dworca na Persenkówce. Mieszka przy tej ulicy już dziś wielu właścicieli, którzy oddawna dopominają się o budowę kanału.

Wnioski wiceprezydenta Stahla wkońcu uchwalono, ale prezydium otrzymało naukę, aby w przyszłości Rady podobnemi sprawami nie zaskakiwało, lecz trzymało się regulaminu.

## Bacność bezrobotni!

Fundusz dla bezrobotnych już jest także w Lwowie uruchomiony. Obwodowy zarząd tego funduszu we Lwowie ogłosił dużemi afiszami pouczenie, kto i jak może z tego funduszu korzystać. Myśmy zwrócili uwagę pracowników na ustawę o wsparciach dla bezrobotnych jeszcze przy końcu sierpnia w „Głosie Pracy” Nr. 12. Skoro jednak dziś ta ustawa wchodzi u nas w życie, pewne rzeczy zgodnie z ogłoszeniem Urzędu tego funduszu chcemy przypomnieć i uzupełnić.

Przypominamy mianowicie, że z funduszu tego mogą korzystać ci tylko, którzy pracowali w jakimkolwiek przedsiębiorstwie przemysłowem, zatrudniającem przynajmniej 5 pracowników, którzy mieszkają we Lwowie i którzy bez własnej winy znaleźli się bez pracy.

Kto się stara o zasiłek z tego funduszu, musi się naprzód zgłosić do zarejestrowania jako bezrobotny w Państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy. Przy tem zgłoszeniu potrzeba mieć pewne dokumenty, aby wykazać, kim kto jest, gdzie i kiedy pracował.

Zgłaszać się należy do rejestracji w komisar-

jatach miejskich w 3 dzielnicach miasta: przy ulicy Wałowej, przy ul. Sadowniczej i przy ul. Zamarystynowskiej, gdzie komu dogodniej. Te zgłoszenia Państwowy Urząd pośrednictwa pracy przesyła Obwodowemu Zarządowi funduszu bezrobotnych, szukając równocześnie dla zgłoszonych jakiejś pracy.

Ustawa mówi, że bezrobotny ma obowiązek przyjąć pracę, jaka mu może być ofiarowana, o ile rzecz naturalna do niej jest zdolny.

Po 10 dniach od chwili zarejestrowania bezrobotny, jeśli niema pracy, nabywa prawa do zasiłku. Komisja obwodowa, w skład której wchodzi kierownik Zarządu, 3 przedstawiciele robotników, 2 przedstawiciele przemysłowców i 2 przedstawiciele ciał samorządowych, ustalają czy kandydat ma prawo do zasiłku i jaki mu się zasiłek należy.

Między przedstawicielami pracowników zasiada ks. Sadowski, którego tam powołano z tytułu chrześcijańskich Związków zawodowych jak pracownicy młynarscy, hotelarze, szoferzy, fryzjerzy i inni. Miasto Lwów reprezentuje wiceprez. Obirek, Tymczasowy Wydział Samorządowy p. radca Madurowicz.

Zarząd funduszu bezrobotnych, do którego należy się zgłaszać po przyznane zasiłki, urzęduje w specjalnym lokalu przy ul. Rutowskiego (l. 11. l. p.).

Zwracamy raz jeszcze uwagę naszych przyjaciół z pośród pracowników na fundusz bezrobotnych, gdyż ma on służyć pracownikom, którzy bez własnej winy muszą żyć bez pracy.

Ch. D.

JEDYNA  
we Lwowie katolicka

**Farbiarnia**  
i  
**Pralnia chemiczna**

ul. Podlewskiego l 3. (obok pl. Smolki)

poleca się  
na **KARNAWAL Szan. P. T. Publiczności**  
*Zlecenia z prowincji do tygodnia*  
**Jan Daszkiewicz**



## Urzednicy Kontroli Skarbowej.

W dniach 25 i 26 maja br. odbył się w Warszawie roczny Zjazd delegatów poszczególnych Kół i Komitetów Okręgowych Stowarzyszenia Urz. Kntr. Skarb. Na tym zjeździe brakło delegata z okręgu Poznańskiego, jak również okręgów Izb Skarbowych Łódzkiej, Lubelskiej i Kieleckiej, co świadczy, że te okręgi nie zdają sobie dostatecznej sprawy z konieczności zrzeszenia się w Stowarzyszenie jako jedynej Organizacji powołanej do obrony interesów Urzedników Kontroli Skarbowej. Stwierdzono, że Urzednicy Kontroli Skarbowej należą do rozmaitych związków urzedniczych zaniebując własną Organizację zawodową, którą jest Stowarzyszenie Urzedników Kontroli Skarbowej, działające prawnie na zasadzie zatwierdzonego Statutu.

Walny Zjazd delegatów postanowił za pośrednictwem wybranego nowego Zarządu Stowarzyszenia przedstawić po wyższy stan rzeczy wszystkim Członkom Stowarzyszenia oraz Urzednikom Kontroli Skarbowej z apelem, ażeby Ogół Kontroli Skarbowej w jego własnym interesie ocknął się z apatii i aby zwarcie stanął w swojej Organizacji tj. w Stowarzyszeniu Urzedników Kontroli Skarbowej, wypełniając ściśle obowiązki wynikające ze statutu.

Na zjeździe w Warszawie opracowano zmianę Statutu oraz nowy regulamin dla Komitetów Okręgowych, przyczem przyjęto, że każdy okręg Administracyjny skarbowy (okręg Izby Skarbowej) jest jednocześnie jednostką organizacyjną Stowarzyszenia, każdy zatem taki okręg tworzy dla siebie Komitet Okręgowy. Centralą jest Stowarzyszenie w Warszawie, którego Zarząd pozostaje w ściślejszej łączności z Komitetami Okręgowymi.

Statuty i regulaminy zostaną rozesłane wszystkim Komitetom Okręgowym o ile będą do dyspozycji środki pieniężne.

W tym celu należy natychmiast przystąpić do utworzenia komitetów tam, gdzie ich obecnie niema, podając Sekretarjatu Zarządu odpis protokołu ukonstytuowania się Komitetu Okręgowego. Wszystkie Komitety Okręgowe zechcą nadesłać do dni 14 spis członków Zarządu Komitetu Okręgowego. Każdy Komitet Okręgowy wybiera swój Wydział a mianowicie; 1. przewodniczącego, 2. zastępcę, 3. sekretarza, 4. skarbnika, i członków Wydziału nadto Komisję Rewizyjną z 3 członków.

Również należy przysłać listę członków Stowarzyszenia z podaniem, od którego czasu wykazani są członkami Stowarzyszenia.

Wkładki miesięczne do 31/6 br. wynosiły 1 złp. kwartalnie, od 1/7 br. wkładka miesięczna wynosi 1 zł. 20 gr.

Z tej kwoty Komitet Okręgowy pozostawia na swoje cele 20 gr. od członka, resztę tj. 1 złp. od każdego Członka przekazuje Komitet Okręgowy (skarbnik) w terminie do dn. 15. każdego m-ca czynnikiem PKO. do Kasy Zarządu w Warszawie.

Wykaz członków, którzy wkładki zapłacili, należy przysłać do Sekretarjatu Gł. Zarządu najpóźniej do dn. 15 każdego kwartału. Zaległe wkładki do 30/6 br. należy w całości przekazać do Kasy

Zarządu w Warszawie czekiem P. K. O. bezzwłocznie.

Walny Zjazd uchwalił wysłać delegatów do Ministerstwa Skarbu z memorjałem, zawierającym najważniejsze postulaty Kontroli Skarbowej, które zostały uchwalone na W. Zjeździe.

Memorjał ten został w dniu 12/6 br. przedłożony w Ministerstwie Skarbu przez delegację a mianowicie przez prezesa kol. Szeiwla oraz członków Zarządu kol. Burczyna i Gerwina.

Do P. Dra Korta i Dyrektora Depart. Akcyzowego p. Głowackiego przemówił kol. Szeiwel, poruszając najważniejsze życzenia Kontroli Skarbowej z odpowiednim umotywowaniem. W szczególności poruszono:

1. sprawę wydania osobnej instrukcji w drodze ustawy dla urzedników kontroli skarbowej — prosząc o powołanie i wysłuchanie ekspertów z grona Kontroli Skarbowej przy opracowywaniu tej instrukcji;

2. Sprawę przydzielenia Kontr. Skarbowej do Grupy II. przez ustawowe zagwarantowanie tej grupy w instrukcji;

3. Sprawa umundurowania w służbie Urzedników Kontroli Skarbowej;

4. Sprawę przyznania miesięcznych ryczałtów na koszt podróży (Poruszono sprawę nie przyznawania jazdy tramwajem w Warszawie).

5. Sprawę ujednostajnienia i unormowania stosunków przy awansie (także przy przesiedleniach);

6. Sprawę przyznania dodatków kresowych i za służbę na granicy Polsko-Gdańskiej;

7. Sprawę przyjmowania kandydatów z odpowiednim wykształceniem szkolnym i zaprowadzenia kursów;

8. Sprawę przyznawania i terminowego asygnowania nagród za wykryte przestępstwa skarbowe;

9. Sprawę policzalności lat służby spędzonej w państwach zaborczych do wymiaru emerytury;

10. Sprawę przyjmowania postronnych osób na stanowiska w Kontroli Skarbowej w okręgu warszawskiej Izby Skarbowej.

Powyższe sprawy omówione zostały przez Członków delegacji.

Delegacja zapewniła Ministerstwo Skarbu, że Stowarzyszenie stoi na zasadach zdrowego rozwoju i pozostanie zawsze w pełnym poczuciu swoich obowiązków i lojalności wobec Władz Przełożonych.

PP. Dyrektor Dep. Głowacki i Dr. Korta zapewnili, że przedstawione życzenia Kontroli Skarbowej będą z życzliwością rozpatrzone. W szczególności zaznaczyli, że dążeniem Ministerstwa Skarbu jest postawienie Kontroli Skarb. jako instytucji państwowej na wysokim poziomie pod względem kwalifikacji i jej znaczenia.

Instrukcja dla Kontroli Skarbowej do Grupy II jest rzeczą już postanowioną i to jak oświadczył p. Dr. Korta jest „murowaną”.

Kursy i egzaminy będą utworzone.

Kontrola Skarbowa otrzyma wkrótce mundur a mianowicie materiał i zaliczki na krawców.

W przyszłości otrzymywać będzie Kontrola Skarbowa ryczałt.

Sprawy awansów będą uregulowane i stan obecnej tymczasowości zniknie.



W sprawie przyjmowania osób postronnych przyrzeczono sprawdzić i wydać zarządzenia.

Do Kontroli Skarbowej przyjmować się będzie narazie kandydatów z ukończoną 6 względnie 5 kl. gimnaz., lub też o równorzędnym wykształceniu.

Koszta jazdy tramwajem w służbie będą przyznawane.

Wypłata nagród nastąpić może tylko w granicach wydanej ustawy — co do przyspieszenia wypłaty będzie wydane zarządzenie.

Przyznawanie dodatków granicznych nie może być w obecnym czasie sanacji Skarbu Państwa uwzględnione z przyczyn trudności budżetowych.

Wszelkie pisma dotyczące organizacji należy kierować do Sekretariatu Stowarzyszenia Kontroli Skarbowej na ręce Kolegi Władysława Burczyna, Warszawa, ul. Piękna 3.

W sprawach ważnych np. odrębnych postulatów, zażeń, itp. należy odnosić się wprost do prezesa Stowarzyszenia Kolegi Władysława Szeiwła, Inspektora gr. Kontroli Skarbowej w Tczewie, ul. Podgórna Nr. 3.

„Mniejszości narodowe“ Dr. J. Makarewicza, wyszły z druku i nabywać można po minimalnej cenie 20 groszy za sztukę. Nabywać można w każdej księgarni i w Administracji „Głosu Pracy“ Lwów ulica Gródecka 2 B.

Odsprzedawcom odpowiedni rabat.

## Żyrardów.

Wzięło się socjalistom na krzyk, że jakiś tam Kawecki, rzekomo chadek, źle urządził Kasę chorych w Żyrardowie, że wykryto tam nieporządk. Gorszą się tem socjaliści, oni święci! Co jednak jest na rzeczy?

„Hasło“, tygodnik chadecki, jeszcze w połowie września przestrzegał Żyrardowian, aby byli ostrożni, gdyż przychodzą do nich prowokatorzy, udają dobrych katolików i narodowych, aby się wśliznąć w ich łaski, a następnie łupić i nadużywać zaufania. Kto tych prowokatorów nasyla? Może właśnie ci, którzy dzisiaj rzucają, pioruny na chrześcijańskich i uczciwych robotników z Żyrardowa. Hasło warszawskie w numerze z 12 października samo piętnuje złą gospodarkę w żyrardowskiej Kasie chorych, cieszy się, że winnych pociągnięto do odpowiedzialności, ludzi nieuczciwych kryć nie myśli, nie chce winnych oszczędzać.

Zaiste trzeba być socjalistą, aby z powodu nieuczciwego prowokatora, czy jakiegoś oszusta, który się wśliznął na czas pewien między chadeków, wrzeszczeć przeciw chrześcijańskim organizacjom.

Panowie socjaliści, macie dość śmieci na własnym podwórku, powymiatajcie je naprzód u siebie a potem dopiero czyściecie podwórka chadeckie.

Dajcie spokój chadekom, bo chrześcijański robotnik od was moralności uczyć się nie potrzebuje. To przedewszystkiem z waszej szkoły pochodzą komuniści i wszelkiego rodzaju śmiecie.

Ruch chrześcijańsko-społeczny czysty, brudów nie znosi, stoi i rośnie uczciwością. Ci co źle rządzą w żyrardowskiej Kasie chorych, to nie są chadeccy, to niegodziwcy, którzy może kiedyś przez waszą przeszli szkołę.

## Kościółek na Zniesieniu.

Prawdziwe święto ludowe miało Zniesienie ostatniej niedzieli. Lud polski, lud pracujący, wyrobownicy tam zamieszkali cieszyli się, że im arcybiskup poświęca kościółek drewniany. Przyszły tam procesje z parafii św. Marcina, z parafii Panny Marii; a kto tam szedł? Znowu nasz lud polski, katolicki szedł z księdzem na uroczystość zniesieńską. Lwowska straż pożarna stawiała się również na to święto. Przybył też Prezydent miasta Neumann.

X. Arcybiskup Twardowski mówił długo a serdecznie jako dobry pasterz do ludu swego. Błogosławił to miejsce. aby służyło odtąd czci Boga Najwyższego.

Ks. kanonik Kiernik, proboszcz parafii św. Marcina, stanął u celu, skoro udało mu się przeprowadzić dzieło do końca. Tak długo myślało się o kościółku na Zniesieniu, a tak długo potrzeba było czekać, aż on tam stanie. I stanął. Wiele w tem zasługi ks. Kiernika.

Jest to błogosławieństwem dla Polski, że ma lud wierzący, który potrzebuje coraz więcej świątyń. Leży w tem wielki kapitał moralny, z którego Polska, w chwilach właśnie ciężkich przesileni czerpie obficie.

Oby także młodzież rzemieślnicza szła śladem ojców i wiarę ich, ze wsi wyniesioną, umiała szanować i kochać!

## Międzynarodowe konferencje w sprawach robotniczych.

W ostatnich czasach odbyły się międzynarodowe konferencje w Bernie szwajcarskiem i w Pradze, poświęcone zagadnieniom pracy. W Bernie delegacje rządów Francji, Anglii, Niemiec przyrzekali solennie, że już wkrótce uchwały waszyngtońskie o ośmiogodzinnym dniu pracy będą w ich krajach ratyfikowane. Jest to bardzo ważne, gdyż dopiero wówczas, gdy te uchwały przez wielkie państwa zachodnie będą przyjęte, ośmiogodzinny dzień pracy stanie na mocnym gruncie. Dla nas Polaków sprawa ta ma tem większe znaczenie, że przez formalne przystąpienie Niemiec do konferencji waszyngtońskiej ustanie w Niemczech przedłużanie dnia pracy i nie będzie też dłuższego dnia pracy w fabrykach na Śląsku.



23 Krakowska 23

JEDYNA KATOLICKA FIRMA

PRZY UL. KRAKOWSKIEJ L. 23. (róg Skarbkowskiej WE LWOWIE

**Żarkowski-Kuczamer i Schwetlich**

POLECA: Wełny na suknie, kostjумы i ubrania, jedwabie, barchany, flanele, markizety, płótna, — Zeiry — Perkale.

23 Krakowska 23

W Pradze był zjazd międzynarodowy organizacji robotniczych tak klasowych, jak chrześcijańskich. Wystąpiły w szczególności centrale ruchu chrześcijańskiego w Utrechcie i ruchu klasowego w Amsterdamie. Przewodniczył dyrektor międzynarodowego biura pracy Albert Thomas. Związki chrześcijańskie, w szczególności z Hollandji, Belgji i Niemiec, wystąpiły bardzo czynnie. Obrady prowadzono spokojnie i rzeczowo i przyjęto szereg rezolucyj.

W sprawie 8-mio godzinnego dnia pracy przyjęto jednomyślnie, że **żadne trudności natury politycznej, gospodarczej i finansowej nie usprawiedliwiają wdrożenia w niektórych krajach zarządzeń, zmierzających do zawieszenia ośmiodziesiętnego dnia pracy.** Kongres domaga się natychmiastowego i bezwarunkowego ratyfikowania układu waszyngtońskiego przez wszystkie państwa.

W sprawie rad załogowych przyjęto rezolucję, że jest rzeczą wskazaną wciąganie robotników do współpracy w interesie podniesienia i polepszenia produkcji.

W sprawie wreszcie **bezrobocia** kongres wyraził opinię, że jest rzeczą konieczną rozwiązać tę kwestję na drodze międzynarodowej przy pomocy zakładów pośrednictwa pracy, udzielania państwowych kredytów, podjęcia robót publicznych i popierania rozwoju handlu międzynarodowego.

Jak widzimy, wyzwolenie społeczne klasy pracującej idzie mocno naprzód i może się ono przyznać zarówno do podniesienia pracowników, jak też do uspokojenia braju i zabezpieczenia przedsiębiorstw.

Ch. D.

## Komunikaty.

**Wybory do Kasy chorych zaprotestowane.** Dowiadujemy się, że Chrześcijański Komitet wyborczy uchwalił jednogłośnie wnieść protest przeciw ostatnim wyborom do Kasy chorych i starać się o ich unieważnienie. Nagromadzono wprost olbrzymi materiał, który doskonale charakteryzuje praktyki dotychczasowych panów tej instytucji. Właśnie szara masa sfer pracujących dostarczyła w dużej mierze tego materiału, gdyż w sferze ubezpieczonych robotników popelniono najwięcej nadużyć. Nic tu nie pomoże gardłowanie na rządy

chadeckie w Żyrardowie i na Kaweckiego. Władze do tego powołane będą musiały zająć się tym tak bogatym materiałem i nie ulegą wątpliwości, że wobec tylu i takich nadużyć nowe wybory będą zarządzane. Tylko należy okazać więcej pilności niż przy wyborach poprzednich. Już dziś należy czynić przygotowania do nowych wyborów. Z wiarą naprzód!

## Rzeczy ciekawe.

### Międzywyznaniowy kongres światowy.

Na późną jesień zwołuje rząd angielski do Londynu kongres przedstawicieli wszystkich wyznań, reprezentowany w państwie brytyjskim, aby poszczególnym reprezentantom religijnym dać możliwość wzajemnego poznania się.

Przez 7 dni odbywać się będą wielkie publiczne zebrania.

Osobliwie zajmującym będzie czwarty dzień kongresu, w którym to przemawiać będą przedstawiciele nowobzczesnych objawów religijnych, pochodzący głównie ze Sudanu, Transjordanji oraz północnych okolic Himalajów.

Zgłosiło się do głosu już niemniej jak 45 mówców — „proroków“.

Wyznania afrykańskich murzynów będą liczyły około 50 przedstawicieli. Zwolennicy Konfucego i Laotsi tworzyć będą zwartą grupę o „tylko“ 21 odcinkach.

Hindusi i mahometanie stanowiąc będą główną grupę uczestników zjazdu, lecz odmówili z heretykami dyskutować na temat swych wierzeń. Licznie będą też reprezentowani wyznawcy Zaratustry, Janiści, Szykiści, wyznawcy Mirra, Ghulam, Ahmag, Khan.

Chrześcijanizm na tym kongresie nie dojdzie do głosu, bo na 400 milionów mieszkańców liczy imperjum brytyjskie tylko 80 milionów chrześcijan.

## Humorystyczny kącik.

### Dobra rada.

— Ona jest szkaradna, mój chłopcze! Kiedy będziesz ją całował, nie zapomnij zgasić świecę!



**Rodzina polityków.**

— Co pan dobrodziej porabia?  
 — A tak sobie powolutku...  
 — A żona? pańska?  
 — Zona?... politykuje...  
 — A co robią pańscy trzej synowie?  
 — Politykują...  
 — No, a córeczki?  
 — Też politykują...  
 — Cóż u diabła! I pan zapewne politykujesz?  
 — Nie panie. — ja nie mam na to czasu, bo muszę ciężko pracować, ażeby wyżywić politykującą rodzinę.

**Jak się dziś córki wydaje za mąż.**

— Wydajesz już podobno córkę za mąż?  
 — A tak.  
 — Za kogóż?  
 — Niech no ją najprzód weźmie, potem dowiemy się co to za jeden.

**Siła przyzwyczajenia.**

Posterunkowy (sprowadzając na policję gołego człowieka): Aresztowałem tego człowieka pod mostem...

Komisarz: Przeszukać go!

**OGŁOSZENIA.**

**PASY** przeciw obwisłości brzucha. Pasy przeciw obniżeniu żołądka. Podpaski przeciw opadaniu macicy. Pasy dla odłuszczenia brzucha. Bandaże rapturowe, zaopatrujące największe przepukliny pachwinowe i t. p. Pończochy gumowe na żyłaki nóg. Prostotrzymacze przeciw tworzącym się garbom i skrzywieniom **G. P. POLACZEK, Sambor,** Ilustrowane katalogi darmo.

Praktyczne kursa kroju

i pracownia sukien damskich

**„JOLANDA“**

WE LWOWIE, — UL. STASZICA L. 8.

**„KREM PERŁOWY“**

znakomity proszek do zębów

MYDŁA I PROSZEK DO GOLENIA  
 MYDŁA TOALETOWE

**JAN IHNATOWICZ**

LWÓW, ULICA SYKSTUSKA NR. 25.

Świece kościelne.

**WINA MSZALNE**

WĘGIERSKIE, FRANCUSKIE i AUSTRIACKIE

poleca zaprzysiężony dostawca win mszalnych

**EDMUND RIEDL**

Lwów, ulica Rutowskiego 1. 3.

(ogłoszono w Kurendzie Kurji Metropolitarnej Nr. 1 VI/924 L. 2460).

**KĄŻDY** z członków Chrześc. Demokracji, sympatyków naszego ruchu i innych czytelników, powinien o ile tego dotąd nie uczynił, nadesłać naszej Administracji adresy wszystkich swoich znajomych, krewnych i t. p. którym wyszlemy okazowe egzemp. „Głosu Pracy“, by się stali stałymi odbiorcami naszego pisma.

**LAMPKI  
 NA GROBY  
 ŚWIECE**

WE WSZYSTKICH ROZMIARACH.

HURTOWNIE I DETAJLICZNIE POLECA

**Fryderyk Schubuth i Ska**

Lwów, Rynek 45.

Wydawca: Chrześcijańska Spółka Wydawnicza.

— Redaktor odpowiedzialny: Bernard Müller.

CENA OGŁOSZEŃ: Strona 100 Zł. — pół strony 50 Zł. — ćwierć strony 25 Zł. — ósemka strony 13 Zł.

Czcionkami: Drukarni Pospiesznej Lwów Chorażczyzna 23.